



TEAC VRDS-701

Oprócz "kompletnego" VRDS-701, jest też VRDS-701T, czyli urządzenie bez sekcji analogowej. W obydwu wersjach dużą atrakcją jest mechanizm VRDS, do którego Teac wrócił na swoje 70-lecie.



budowa jest niska, a sprzęt profesjonalny (a więc Tascama, związanego z Teakiem), przypominają także dodatkowe boczne uchwyty (na wzór stosowanych w szafach typu rack) i pokrętła. Boczne ścianki są zajęte przez pozorne radiatory, a włącznik zasilania ma formę mechanicznego hebelka.

Czoło tacki jest szczupłe, szuflada nie robi specjalnego wrażenia masą, to jednak tylko element podtrzymujący nośnik, bez znaczenia na etapie odczytu płyty.

Obsługę zorganizowano nieco inaczej niż zwykle, typowe przyciski służą do uruchomienia i zatrzymania odtwarzania, natomiast wyboru ścieżek dokonujemy pokrętłem. Zapewnia to znacznie szybszy i łatwiejszy dostęp do odległych utworów. Zapowiedzią ponadstandardowych kompetencji VRDS-701 jest obecność przełącznika źródeł, pokrętła regulacji głośności i wyjścia słuchawkowego (6,3 mm). Wzmacniacz słuchawkowy poradzi sobie z niskimi impedancjami (minimum 16 Ω). Regulacja jest analogowa i może

działać (w zależności od konfiguracji) zarówno w torze słuchawkowym, jak i wyjść RCA/XLR (tor sygnału jest zbawiany).

Wyświetlacz pokazuje nie tylko informacje podstawowe, ale i związane z rozbudowanym menu. W torze audio przygotowano liczne atrakcje. W sekcji analogowej, oprócz zrównoważenia kanałów, decydujemy o sposobie pracy regulatora głośności dla wyjść liniowych. Napięcie wyjściowe może sięgać aż 6 V, co pozwalaysterować każdą końcówkę mocy. Są również dwa ustawienia bez regulacji, wówczas napięcie znamionowe wynosi 2 V (standard) albo 4 V.

Obszerny dział cyfrowy wypełniono narzędziami "kalibracji" brzmienia. Tym razem nie chodzi jednak o popularne

filtry, lecz o upsamplery. Podstawowy, wielobitowy upsampler PCM ma trzy krotności do wyboru, zwiększając częstotliwości próbkowania x2, x4 lub x8. Jest też tryb omijający w ogóle takie operacje (i jest to ustawienie fabryczne). Dalej możemy zdecydować o konwersji PCM na DSD, gdzie można też przełączać (już analogowe) filtry wyjściowe. Niezależną kwestią jest ustawienie częstotliwości dla danych 1-bitowych.

VRDS-701 odczytuje wyłącznie płyty CD, ale ma też wejścia cyfrowe. Parametry dla USB (nietypowo USB-C) są znakomite, tą drogą dostarczymy PCM 32/384 i DSD512. VRDS-701 ma także cyfrowe wyjścia oraz wejście dla zewnętrznego, wzorcowego zegara taktującego, zapewniającego większą dokładność. Teac ma takie urządzenie w ofercie – CG-M10 (7000 zł).

Do listy obsługiwanych formatów dochodzi nawet MQA (w Japonii dostępne są płyty CD z sygnałem MQA, ale i tam jest to nisza).



Funkcjonalność VRDS-701 wykracza poza klasyczne "obowiązki" odtwarzacza CD. Jest też jednak wersja "transportowa", pozbawiona układu DAC i toru analogowego – VRDS-701T.

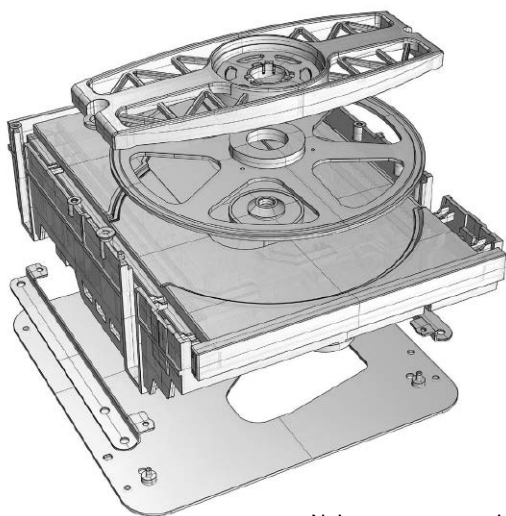
Mechanizmy VRDS pojawiły się w latach 80. w najbardziej zaawansowanych odtwarzaczach CD. Teac stosował je zarówno w swoich urządzeniach, jak też sprzedawał innym firmom.

Rozwój i produkcja VRDS-ów była kontynuowana do początków XXI wieku, po czym po osłabieniu zainteresowania płytą CD (a nawet sprzętem stereo) Teac z tego tematu się wycofał. Teraz do niego wraca. Dla fanów CD to wspaniała wiadomość.

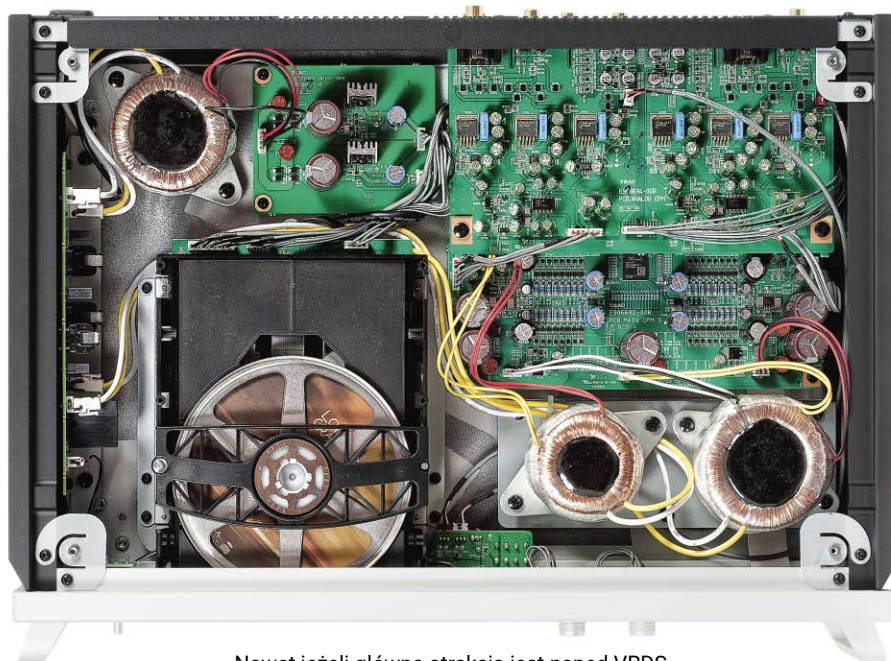
**VRDS to nie jest
hasło marketingowe,
ale jeden z najlepszych
mechanizmów płyt
optycznych (nie tylko
w kategorii CD).**

Nazwa jest skrótem od Vibration-free Rigid Disc-clamping System. Płyta spoczywa na okrągłej platformie, do której dociskana jest górnym krążkiem (o średnicy zbliżonej do średnicy płyty). Wyjątkowość polega na tym, że krążek przylega do płyty na większej powierzchni (a nie tylko, jak w typowym napędzie, tylko w centrum).

Taki układ minimalizuje vibracje, stabilizuje obroty, a w konsekwencji poprawia precyzję odczytu danych z nośnika. Systemy sterujące głowicą pracują w bardziej komfortowych warunkach, a mniejsza liczba błędów to mniej pracy dla układów korygujących.



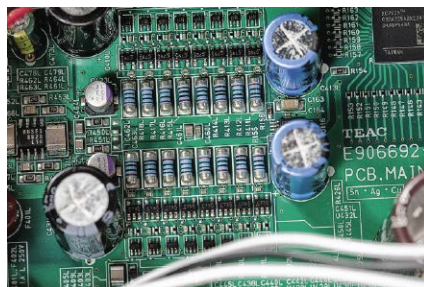
Najnowsza generacja napędu VRDS opiera się na dawnych założeniach; płyta jest stabilizowana za pomocą masywnego, górnego krążka.



Nawet jeżeli główną atrakcją jest napęd VRDS, to na nim zaawansowanie tej konstrukcji dopiero się zaczyna.

Górna rama jest masywna, dolne sanki i sposób montażu całości do dna obudowy – bardzo solidny. Można tutaj mówić o układzie "pływającym", bowiem cały napęd zawieszono na elastycznych kolumnach, a mechanizm delikatnie się przesuwa. Gdy przechylimy mocniej obudowę, rama dobije do ograniczników, co będzie doskonale słychać.

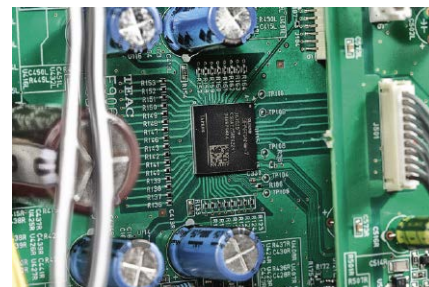
Układ cyfrowy to też autorski projekt Teaca. Algorytmy upsamplingowania są wykonywane przez nowoczesne procesory FPGA, które wykorzystano również w sekcji C/A. Sterują one pracą kilkudziesięciu precyzyjnych rezystorów, na których opiera się cały system konwersji cyfrowo-analogowej. Podobne rozwiązania widzieliśmy w sprzęcie Esoterika (to high-endowa marka Teaca), między innymi we wspólnych modelach N-05XD i K-05XD. Teac określa te przetworniki mianem Master Sound Discrete DAC.



VRDS-701 jest wyposażony w oryginalny przetwornik cyfrowo-analogowy oparty na precyzyjnych rezystorach i nowoczesnych modułach sterujących.

Tor symetryczny zaczyna się na etapie konwerterów, sygnały zbalansowane trafiają następnie do scalonych wzmacniaczy operacyjnych MU-SES8820. Regulator głośności to JRC NJW1195 (układ czterokanałowy), wzmacniacz słuchawkowy – Texas Instruments LME49600; identyczny działa także w głównym torze wyjści liniowych.

Pierwszorzędnie prezentuje się także zasilanie. VRDS-701 ma aż trzy spore transformatory toroidalne, niezależnie dla obwodów cyfrowych, analogowych oraz... mechanizmu odczytującego płyty. Teac chwali się również architekturą dual-mono, na podstawie tego, że transformator sekcji analogowej ma zdublowane odczepy wtórne. To trochę naciągane... ale niech będzie. Tak czy inaczej, cała konstrukcja jest technicznie imponująca.



Regulacja głośności jest analogowa, bazuje na układzie scalonym JRC.

ODSŁUCH

Teac ani nie podkreśla jakichś nadzwyczajnych zalet swojego VRDS-701, nie stosuje egzotycznych układów ani nie daje do wyboru różnych torów analogowych. Takie atrakcje zostawia konkurentom, podobnie jak wyczynowe (Denon) albo klimatyczne (Shanling) brzmienia. Pierwszy z nich imponuje rozdzielczością i eksploduje detalami, czym subiektywnie brzmienie rozjaśnia, drugi zagęszcza, dobarwia, a więc też trochę przyciemnia. Tu efektownie, tam przyjemnie, a u Teaca – normalnie.

VRDS-701 gra dokładnie, czysto, profesjonalnie i elegancko; bez fajerwerków, bez czarowania, za to doskonałą równowagą, nie kierując naszej percepcji na żaden zakres.

Dźwięk VRDS-701 przypominał mi testowane kilka miesięcy temu monitory Neumann KH150. To podobna estetyka i kompetencje.

VRDS-701 gra neutralnie, monitorująco, precyzyjnie, ale bez emfazy w zakresie wysokich tonów, którą dało się zauważyć u Denona. Teac mniej błyszczący, przez co czasami muzyka może wydawać się smutna i bezbarwna... o ile tak jest nagrana. VRDS-701 nie będzie wyostrzał ani koloryzował. Nie porani nam uszu, ale też nie będzie ich ciągle pieścił.

Jest naturalna dynamika, bas utrzymuje siłę i kontrolę, nie rezygnując z zaznaczania najniższych rejestrów. Denon gra basem krótszym, Shanling łagodniejszym,

Zdalnie zmienimy to i owo w menu, ale kilka najważniejszych dla kalibracji brzmienia funkcji (upsamplery, filtry DSD) można także szybko przełączać dodatkowymi, bezpośrednimi przyciskami.



a Teac mocnym i zwartym. Średnica jest chłodna, klarowna i ostrożna; nie nabiera takiej masy jak w CD3.2, nie ma też ekspresji DCD-3000NE, jest jednak dobrze "ustawiona", głosy były znajome, mniej emocjonujące, ale zupełnie prawidłowe. VRDS-701 trzyma nerwy na wodzy, nie atakuje, nie kaprysi. Nie jest to urządzenie o wielkim temperamencie, ale zrównoważone i porządne w każdym aspekcie. Nie przymilając się "analogowymi" ciepłem i plastycznością, nie daje się złapać na konkretnych "cyfrowych" problemach.

Wysokie tony są selektywne i różnicowane. Pojawia się w nich metaliczność na równych prawach z miękkością. W porównaniu z Denonem brzmienie Teaca jest ciemniejsze, ale możemy usłyszeć równie wiele – tylko inaczej, spokojniej. VRDS-701 gra bardziej z dystansu, nie przybliża pierwszego planu, stereofonia jest głęboka i precyzyjna. Denon gra swobodniej, momentami ostrzej; Teac jest skoncentrowany i zdyscyplinowany.

Konwersja PCM na DSD może poprawić plastyczność, zaokrąglić, to jednak finalny "szlif", a nie zmiana kierunku.

Każdy z tych odtwarzaczy ma swój charakter i swoje atuty. Denon jest wyczynowy, imponuje rozdzielczością, angażuje w odkrywanie nieznanych wcześniej detali; Shanling – wyrafinowany, kojący, pozwala odpocząć i skupić się na muzyce; Teac to dojrzałość, dynamika, a zarazem spokój, dokładność i opanowanie.

TEAC VRDS-701

CENA

12 000 zł
www.dsv.com.pl

DYSTRYBUTOR

DSV

WYKONANIE

Powrót słynnego napędu VRDS. Zaawansowane, firmowe układy cyfrowe, upsamplery, filtry i konwertery. Solidny zasilacz na bazie trzech transformatorów toroidalnych. Zbalansowany tor sygnału.

FUNKCJONALNOŚĆ

Odczyt płyt CD. Wejścia cyfrowe z obsługą PCM 32/384 i DSD512 oraz MQA. Rozbudowane menu z trybami upsamplery i konwersją PCM do DSD. Wyjście słuchawkowe, regulacja głośności (także na wyjściach liniowych).

BRZMIENIE

Zrównoważone, neutralne, zwarte, zdyscyplinowane. Bez ekscesów i pomyłek. Dojrzałe zaawansowane.



"Profesjonalne" pokręta służą do regulacji głośności i przesłukiwania między ścieżkami.



Upsampler PCM to jedna z możliwości korekcji sygnałów.



Wyjścia analogowe mogą pracować w kilku trybach różniących się regulacją i poziomem napięcia.



VRDS-701 ma zbalansowany tor sygnału.



Zewnętrzny zegar to (kosztowny) sposób na jeszcze wyższą precyzję odczytu i konwersji.